Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, Rynek 12.

Nr. 132. Katowice, niedziela 10-go czerwca 1928 Rok 27.

Sprawy górnośląskie w Genewie.

Genewa. Na piątkowem posiedzeniu Rada Ligi Narodów omawiała szereg zgłoszeń w sprawie szkół niemieckich na Polskim Górnym Śląsku. Rada zwróciła się do Rządu Polskiego z prośbą o ponowne otwarcie szkoły mniejszościowej w Brzezince. Ponadto Rada przyjęła raport komisji opjumowej w sprawie zastrzeżenia rządu szwedzkiego, dotyczącego konwencji opjumowej z dnia 17 lutego 1925 r., oraz raport w sprawie wniosku włoskiego przedstawiciela co do sekretarjatu komitetu centralnego.

Następnie Rada przyjęła do wiadomości sprawozdanie o zarządzeniach władz niemieckich przeciwko sprawom napadu na zebranie polsko-katolickiego towarzystwa szkolnego na Rozbarku. Rada wyraziła nadzieję, że także w innych wypadkach, w których Polacy na Śląsku Opolskim skarżą się na ucisk, władze przedsięwezmą odpowiednie środki.

Również w sprawie zażalenia Niemców z powodu zajść w Goduli, podczas których wybito szyby u tych rodziców, którzy dzieci zapisali do szkoły mniejszościowej, Rada przyjęła do wiadomości oświadczenie rządu polskiego, że przedsięweźmie odpowiednie kroki przeciwko sprawcom wykroczeń.

Skargę Niemców na stosunki bezpieczeństwa w Województwie Śląskiem odroczono do następnej sesji z powodu spóźnionego doręczenia skargi rządowi polskiemu.

Zasadniczą sprawę, jakie prawa mają rodzice co do posyłania dzieci do szkół, rozpatrywać będzie Rada w sobotę. Na tem posiedzeniu przedłoży komisja trzech sprawozdanie w związku z wyrokiem w Hadze.

Krwawe otwarcie sejmu pruskiego.

Berlin. (PAT). W piątek odbyło się pierwsze posiedzenie nowego sejmu pruskiego, które przybrało odrazu niezwykle burzliwy charakter. Jak stwierdza „Vossische Zeitung" było to najburzliwsze posiedzenie w ciągu ostatniego roku.

Przewodniczący ze starszeństwa 83-letni hr. Posadowski nie mógł zupełnie opanować sali. Po pierwszych bowiem słowach jego przemówienia wstępnego wybuchł na ławach komunistów niezwykły hałas i tumult. Komuniści zażądali amnestji. Po zakończeniu mowy hr. Posadowskiego, której nikt na sali nie mógł prawie słyszeć w tym zamęcie, poseł komunistyczny Kasper wstąpił na trybunę, zgłaszając nagły wniosek, żądający natychmiastowego uwolnienia z więzienia 2 nowowybranych posłów komunistycznych. Wniosek ten mógłby być wówczas podany pod dyskusję, gdyby nikt z sejmu nie zaprotestował przeciwko temu. Istotnie nietylko socjaliści i centrowcy, ale nawet niemiecko-narodowi protestu nie zgłosili. Natomiast nowowybrany poseł z chrześcijańsko-narodowej partji chłopskiej b. radca legacyjny Ponfieck zaprotestował przeciwko natychmiastowemu rozważaniu wniosku komunistycznego.

Wobec odrzucenia wniosku nastąpiło ogólne wzburzenie. Komuniści rzucili się na posła Ponfiecka, który został dotkliwie pobity i poraniony tak, że znajdujący się na sali posłowie lekarze musieli pospieszyć mu z pomocą. Hr. Posadowski nie będąc w stanie opanować zamętu, opuścił ławę przewodniczącego i przerwał w ten sposób posiedzenie.

Po wznowieniu posiedzenia doszło do nowych zamętów przy wniosku komunistycznym, żądającym od gabinetu pruskiego, aby wystąpił do rządu Rzeszy o uzyskanie amnestji dla przestępców politycznych. Niemiecko-narodowi uzupełnili ten wniosek, żądając rozciągnięcia amnestji dla wszystkich morderców czarnej Reichswehry. Przy głosowaniu wniosek komunistyczny przeszedł głosami komunistów, socjalistów i częściowo centrum, przyczem pruski minister sprawiedliwości Schmidt głosował za wnioskiem.

Podczas tego na trybunie dla publiczności jakiś człowiek zaczął wygłaszać mowę, zakończoną okrzykiem na cześć komunizmu. Okrzyk powtórzyli posłowie komunistyczni. Wobec wzmagającego się hałasu przewodniczący zamknął posiedzenie.

Frakcja komunistyczna sejmu pruskiego zgłosiła wniosek o wyrażenie rządowi votum nieufności. Nacjonaliści postanowili nie zgłaszać samodzielnego wniosku, lecz głosować za wnioskiem komunistów.

Na konwencie przedstawicieli stronnictw, prezes ministrów Braun, oświadczył, że rząd nie zamierza żądać wyrażenia zaufania. Zadowolni się tylko tem, jeśli wniosek komunistyczny zostanie odrzucony znaczną większością głosów.

W piekle chińskiem.

Londyn. (WTB.) Dotychczasowe wiadomości, odnoszące się do Czangtsolina są sprzeczne. Według doniesień z Tokio, Czangtsolin żyje, stan jego jest jednak beznadziejny. Doznał on wstrząśnienia mózgu i otrzymał poważne rany na głowie. Dotychczas nie odzyskał przytomności. Dwaj gubernatorzy, którzy jechali z Czangtsolinem podczas zamachu, zmarli z odniesionych ran.

Pekin. (WTB.) Wojska południowo - chińskie wkroczyły w piątek rano do Pekinu i zajęły miasto. W mieście panuje spokój. Wprowadzono sądy doraźne.

Londyn. (WTB.) W okolicy Tientsinu toczą się walki. Komunikacja z Taku została całkowicie przerwana. Wojska północne ustawiły pod miastem baterje, z czego wynika, że zamierzają w Tientsinie stawić opór. Na czele wojsk północnych stanął generał Czang-sun-Czang.

Kościół i faszyzm.

W początkach swego powstania faszyzm wielokrotnie manifestował swój życzliwy stosunek do Kościoła. Rząd Mussoliniego uznał katolicyzm za religję państwową, szanował religijne tradycje rzymskie. Imię Boże poczęto znowu wspominać w czasie uroczystości urzędowych, wizerunki Chrystusa wróciły do szkół i do izb sądowych, a nauka religji stała się obowiązkową w szkołach początkowych. Jednocześnie podwyższono wynagrodzenia kleru, udzielon osobom duchownym szerokich ulg w służbie wojskowej, restytuowano urzędy kapelanów wojskowych, a niektóre święta katolickie uznano za święta i uroczystości narodowe. Wogóle Mussolini i rząd faszystowski przy każdej sposobności podkreślali swój stosunek kurtuazyjny względem Stolicy Apostolskiej.

Nie pozostało to bez odpowiedzi... W szeregu wypadków kardynałowie wyrazili należne uznanie zarządzeniom rządu, a po zamachu w Bolonji papież osobiście oświadczył, że całe Włochy zadrżały oburzeniem wobec zamachu na człowieka, „który z ogromną siłą duszy i z nadzwyczajną odwagą rządzi Państwem."

Tak się przedstawiał stan rzeczy, począwszy od roku 1920 do 1926, t. j. w perjodzie rozrastania się. Lecz gdy doszedł do stanu pewnej stabilizacji okazało się, że idylla spokojnego współżycia Kościoła z faszyzmem posiada, lub raczej stopniowo nabywa poważnych rysów, że filozofja faszyzmu nie zawsze da się w ramki tego współżycia z Watykanem spokojnie ułożyć.

W miarę wykończania się budowy „państwa faszystowskiego", w miarę rozrostu nacjonalizmu i rozszerzania się uczuć imperjalistycznych przez rząd faszystowski, stawało się coraz bardziej jasnem, że doktryna oddana celom potęgi wyłącznie ziemskiej, nie może mieć wspólnych wytycznych z doktryną miłosierdzia i braterstwa ludów, z doktryną, której promienie opiekuńcze nie znają granic politycznych i ogarniają świat cały. Stało się jasnem, że Kościół wbrew swojej istocie i swoim tradycjom, musiałby się niejako poddać faszyzmowi... A w rezultacie Stolica Święta poczęła zajmować wobec nowego kierunku bardzo daleko idącą rezerwę, wskazując od czasu do czasu na niezgodność zarządzeń i zasad faszystowskich z zasadami Kościoła katolickiego. Tak było po ogłoszeniu faszystowskiej ustawy o pracy, którą „Osservatore Romano" zakwalifikował ujemnie, jako ustawę „niezgodną z chrześcijańską koncepcją Państwa i wolności osobistej"; tak było z decyzją, co do wielkiej edycji narodowej dzieł d'Annunzia, którą Pius XI otwarcie potępił.

Nie te jednak drobne stosunkowo fakty stworzyły podłoże zatargu. Zasadniczy konflikt wybuchł na punkcie wychowania publicznego i szkolnictwa...

Był to zatarg — nieuniknony, wypływający z istoty zadań Kościoła i z istoty celów i mechaniki taktycznej faszyzmu.

Nie przesądzając dalszego rozwoju koncepcji państwowej Mussoliniego, nie można nie stwierdzić,

że faszyzm opanował Włochy, lecz jeszcze ich nie przetworzył. Z tej prostej racji, faszyzm musi uważać wychowanie młodzieży za domenę wyłącznie państwową. Według systemu faszystowskiego dziecko jest niejako własnością Państwa, które poza stronnictwami, poza rodziną i religją ma wyłączne prawo tworzenia metod i doktryn wychowawczych. Według teorji faszystowskiej tylko taka koncepcja wychowania — mocna, jednolita i niewzruszona, broniąca młode pokolenie od wpływów jakiejkolwiekbądź opozycji i nie-dyscypliny — może stworzyć „naród wojowniczy, gotowy do poniesienia wszelkich ofiar, aby zapewnić swą przyszłość i tworzyć historję.“

Byłoby zbytecznem udowadniać zasadnicze różnice, jakie w tym właśnie punkcie istnieją między wytwarzającą się dopiero myślą faszystowską i doktryną katolicką, wyrzeźbioną pracą i doświadczeniem całych stuleci: różnice, polegające przedewszystkiem na zgoła różnem pojmowaniu celów idealnych, brutalnie przez faszyzm wyłącznie ku sprawom potęgi ziemskiej kierowanych.

Przez program zbliżenia ludów pod hasłem „Pax Christi in regno Christi“ Pius XI zaraz od początku swego pontyfikatu podkreślił swą niezłomną dążność do pacyfizmu, podczas gdy faszyzm jest zwolennikiem kultu siły, uważając pokój powszechny za chimerę, a walkę za konieczność życiową. Nie należy zapominać, że papież i znaczna część administracji Stolicy Świętej są Włochami i że dla nich potępienie doktryny nacjonalizmu we Włoszech nie równałoby się, potępieniu stronnictwa, lecz potępieniu rządu kraju, którego są synami i że niosłoby w swych następstwach nie wstrząs sumienia poszczególnych jednostek, lecz zarzewie narodowej niezgody.

Stąd właśnie płynie pieczołowita i jak zawsze mądra ostrożność Piusa XI, która zresztą pozwala przypuszczać, że przysłowiowy rozum polityki watykańskiej znajdzie i w danym, istotnie bardzo trudnym wypadku, drogę wyjścia — najlepszą.

Przegląd polityczny

— Ruch chłopski. Gdyby się kiedyś ktoś bezstronny pokusił o napisanie dziejów ruchu chłopskiego w Polsce, to byłaby to książka strasznie smutna do czytania — pisze „Kurjer Polski“.

Zachodzi obawa, że po jej przeczytaniu chłopi co bardziej uświadomieni chwyciliby za cepy i obiliby niemiłosiernie swoich przywódców i przepędziliby na cztery wiatry.

U kolebki ruchu chłopskiego płonęło ognisko szczerej i wielkiej ideologji, dziś czuć swąd ohydnej demagogji. Ruch chłopski jest używany i nadużywany przez żrących się między sobą z powodów niskich osobistych ambicyjek przywódców, do marnych i nędznych rozgrywek. Ruch chłopski idzie na marne, dzięki tępocie i brakowi sumienia jego przywódców.

Reforma podatku obrotowego.

Min. Skarbu przygotowuje projekt nowelizacji ustawy o podatku obrotowym. Część punktów noweli został już dawniej omówiona i opracowana, natomiast co do innych, bardzo ważnych zmian, to będą one przedmiotem dyskusji w Departamencie podatkowym.

W ciągu lata projekt będzie całkowicie opracowany i nastąpi rozesłanie jego do innych ministerstw, celem zaopinjowania. Jak zwykle, ministerstwa będą musiały nadesłać uwagi do projektu w ciągu dwu tygodni od daty otrzymania tego projektu.

Co się tyczy Ministerstwa Przemysłu i Handlu, to ponieważ jest ono najbardziej zainteresowane w ustawie, opracowanie noweli będzie postępować w porozumieniu z odnośnemi departamentami tego ministerstwa.

Następnie odbywać się będą na jesieni konferencje z instytucjami gospodarczemi, zaś po tem projekt zostanie przesłany do Sejmu.

Ministerstwo Skarbu jest przeświadczone, że ogłoszenie noweli nastąpi przed 1 stycznia 1929 r. i że następny wymiar podatku obrotowego nastąpi na podstawie nowych przepisów.

Konferencja emigracyjna.

Powrócił z Kuby Dyrektor Urzędu Emigracyjnego p. Stanisław Gawroński, delegat Polski na międzynarodową Konferencję Emigracyjną w Hawanie, w obradach której brał czynny udział, jako jeden z jej wiceprezesów.

Konferencja obradowała od 30 marca do 17 kwietnia, korzystając przez cały czas z życzliwej opieki i gościnności rządu kubańskiego. 37 państw było na niej czynnie reprezentowanych.

Konferencja uchwaliła 37 rezolucyj, mających podobnie, jak uchwały Konferencji rzymskiej, charakter zaleceń, dotyczących jednak bardziej szczegółowych i konkretnych stron zagadnienia emigracji, niż zalecenia rzymskie, które poruszały raczej ogólne zasady postępowania w sprawach emigracyjnych. W ciągu obrad zarysowały się niejednokrotnie różnice poglądów poszczególnych państw. Osiągnięto jednak porozumienie we wszystkich niemal kwestjach, umieszczonych na porządku dziennym. Wnioski polskie przeszły niezmienione w istotnej swej treści, przyczem dwa pierwsze o faktycznem zrównaniu pracowników, zagranicznych z krajowymi i o ogłaszaniu zawczasu rozporządzeń o zamknięciu i ograniczeniu imigracji, przyjęte zostały prawie jednomyślnie. Wniosek w sprawie niestosowania ograniczeń imigracyjnych dla rodziny, już osiadłego emigranta, oraz wniosek, dotyczący zrównania w prawach emigrantów pracujących w kolonjach, nie miały również przeciwników. Wiele jednak państw imigracyjnych wstrzymało się od głosowania, co szło po linji zajętego przez nie stanowiska traktowania imigracji, jako sprawy wewnętrznej danego państwa.

Stanowisko delegacji polskiej znalazło życzliwe uznanie nietylko w gruncie emigracyjnych państw, które stale popierały wszystkie zgłoszone przez nią wnioski i poprawki, ale wśród wszystkich bez wyjątku uczestników konferencji. Wszystkie zmiany w rezolucjach i poprawki, zaproponowane przez delegację polską, uzyskały większość głosów konferencji.

Włoska polityka zagraniczna.

Premjer włoski Mussolini wygłosił we wtorek w senacie wielką mowę polityczną, poświęconą włoskiej polityce zagranicznej. Mussolini omawiał stosunek Włoch do poszczególnych państw, a przechodząc do stosunku polsko-włoskiego, Mussolini oświadczył, że to wielkie państwo, które występuje po wojnie na arenie jako skonsolidowane i zjednoczone, z każdym dniem rośnie w siły polityczne, ekonomiczne i moralne. Włochy nie są złączone z Polską traktatami politycznemi i nie było też o nich mowy podczas ostatniej wizyty ministra Zaleskiego w Rzymie. Spotkanie to jednak była bardzo pożyteczne, albowiem przy tej okazji ustalono, że dla obu tych państw jest możliwość wspólnej akcji, oczywiście pokojowej. Polska i Włochy w pewnych kierunkach i dla pewnych określonych możności mają wiele powodów do stałego współdziałania bardzo płodnego w skutkach. Wreszcie mówca podniósł wielką rolę polityczną Polski odrodzonej z jej 30-miljonową ludnością.

Co się tyczy stosunków włosko-niemieckich, to są one serdeczne, wszelako mogłyby być bez porównania lepsze, gdyby naturalne sympatje łączące oba narody z dawien dawna nie były w ostatnich czasach zmniejszone z powodu niefortunnej akcji pewnych nieodpowiedzialnych kół roszczących absurdalne pretensje do mieszania się w sprawy wewnetrznej polityki Włoch.

Stosunki włosko-francuskie po wojnie są dość skomplikowane. W wielkim stopniu tłumaczy się to tem wszystkiem, co się działo w Wersalu podczas konferencji pokojowej oraz stanowiskiem polityki kolejnych gabinetów francuskich, które nie zawsze odnosiły się życzliwie do żądań wysuwanych przez Włochy. Jednak w obecnej fazie stosunki włosko-francuskie są bez porównania lepsze.

Flota angielska na Bałtyku.

„Morning Post“ donosi, że 19 czerwca eskadra angielskich krążowników i torpedowców wyruszy ze Scapa Flow do portów morza Bałtyckiego. Eskadra podzieli się na trzy grupy, z których pierwsza odwiedzi porty skandynawskie, druga Helsingfors i Rygę, trzecia pozostałe porty. Dnia 3 lipca eskadra zbierze się przed kanałem Kilońskim, który przepłynie.

Podróż floty angielskiej jest, jak pisze „Morning Post“, wydarzeniem, którego przed wojną nie można było sobie wyobrazić. Kanał Kiloński został zbudowany przez Niemców nakładem wielkich kosztów i służył jako baza operacyjna dla floty niemieckiej.

Plan organizacyjny Chin.

„Daily Telegraph“ donosi z Szanghaju, że przywódcy rządu nankińskiego odbyli konferencję, na której wypracowano plan organizacyjny dla całych Chin łącznie z Mandżurją. Według tego planu Chiny mają być podzielone na sześć okręgów z miastami Nankin, Kanton, Hankou, Kaifong, Pekin i Mukden, jako stolicami poszczególnych okręgów. Na czele każdego z okręgów ma stać gubernator, który pozostawać będzie pod kontrolą Rady narodowej w Nankinie.

Zygmunt Krasiński.

GASTOŁD

4) —o— (Ciąg dalszy.)

Im dalej, tembardziej kurzawa się wzmagała w koło niego, znikł połysk pancerza i hełmu, w niej znikł sam rycerz zupełnie. Tylko słup pyłu coraz niżej zalatuje i zleciał aż sam w dół otchłani, i już kręcąc się wirem, ulatuje nad kładką, upadł po połowie jej w rzekę, a sam rycerz pozostał na koniu i drugiego brzegu dotyka. Skrzywił się Świdrygajło, spojrzała luba nań Helena i odbiegł z nią aż do ganku i tam jej szeptał do ucha; i szeptał, aż okrążywszy górę, Gastołd znów na dziedziniec wjechał.

— Tyś moja, tyś moja, i już chce zarzucić ciężkie ramiona na Helenę wracający rycerz.

W oczy mu się roześmiała dziewica.

— Ach! Gastołdzie, trzeba mi męża, żeby mnie pilnował i bronił, lecz nie takiego, który na lada rozkaz naraża życie. Żegnaj mi rycerzu, ja nigdy nie będę twoją. I pyszna z urody, spoglądając dumnie na niego, ręką wskazała wrota.

Krzyknął Gastołd, ściskając dłonie z gniewu; a oczy mu pałały i z żądzy miłosnej i z oburzenia.

— Nie, ja twoją nie będę, żegnaj mi, rycerzu, godny jesteś Laszki, one lubią takich urodziwych i barczystych.

Jęknął rycerz, aż mu zbroja na piersiach odpowiedziała i skoczył z wściekłością niedźwiedzia ku Helenie. Świdrygajłę obalił, dziewicę ujął ramieniem, drugą ręką dobywszy sztyletu, twarz jej białą końcem ostrza skaleczył od ucha do ucha.

— Przepadnij twa gładkość, kobieto, noś znak po mnie i pamiątkę dla kochanka, ile cię razy będzie całował. Po tych słowach zapamiętały w szale uciekł od Citowian.

III.

Na pograniczu Litwy z Prusami stał kopiec usypany, a wokoło kopca wierzby. Tuż przytem lasek brzozowy i rzeczułka od niego płynie. Z tyłu bory, z przodu równina, a tam i ówdzie dzwonnica nad wsią lub miastem w odali. Z brzozowego lasku wypadł czwałem człowiek w zbroi i pędził bez uwagi, aż koń jego przeląkł się kopca i stanął jak wryty. Za nim jechał giermek i wołał głośno, ile mu w piersiach stało:

— Panie przezacny, pędzisz od dwóch dni bez odpoczynku przez jary, wzgórza i lasy, otóż jest litewska granica, krzyżaki, Niemcy z tamtej strony.

— Przez Perkuna, przez Huberta, łeb wilczy wyje na kołku. Hej! czy słyszysz? Hej! czy widzisz? krew kroplami się sączy na twarzy, dalej koniu mój, przeskocz zaporę i dalej.

Ale i ostroga nie pomagała, i rozkaz nic nie znaczył, koń nie usłuchał: czy się boi, czy że mu żal litewskich łąk i paszy.

Zatem giermek dognał pana i uchwycił za strzemię: i w nogi całując, prosił, by wrócił nazad, aż też zbłąkanemu rycerzowi krew odbiegła od głowy i wolniej myśleć zaczął.

— Panie kochany, twój siwy nie chce dalej jechać, posłuchaj go, bo koń przywiązany, dobrze życzy panu swemu: karmisz go najlepszem ziarnem, on też wdzięczny ostrzega cię, że przeczuwa biedę.

— Giermku! ciebie nogi i serce wstecz niosą, bo masz dom i rodzica w Kiszołkach. Ściśnij ostatni raz mi poprzeg i bądź zdrów na wieki!

Milczy giermek, gdyż grzech sprzeczać się z rycerzem; i rząd poprawił u konia, a tymczasem Gastołd wyszedł na kopiec i wokoło patrzy na pola.

— Dobrzem zrobił, że zamiast pięknej, syn Rymwida brzydką poślubi: ale żal mi miękkiej skóry, która tak łatwo rozdarła się pod moim sztyletem. O! kobieto, niewiernico! trudziłem się niemal dwa lata dla ciebie, a tyś knuła mą zgubę, a że się nie udało, odrzuciłaś. I marzyłaś sobie, że tak łatwo odpędzić rycerza, jak motyla, lecz teraz markotno mi i słabo. Czy też mogłoby być, żebym ją kochał jeszcze. Uciekajmy w świat, bym prędzej położył koniec temu życiu.

— Litwo! żegnam cię! i twoje bory i zwierza w nich. Smutno Żmudź porzucać, Panie Boże, dopomóż mnie i szabli mojej, a uczyń, by ją Świdrygajło męczył na to, by często wspominała z żalem o Gastołdzie, a teraz dalej w niemiecki świat.

Przez chwilę jeszcze spoglądał na ojczyste błonia, a potem zestąpił z kopca i spytał giermka, czy gotowy koń?

— Juźci, jakeś rozkazał, panie mój.

A więc jednym skokiem rzucił się na siodło i kopię wziął z rąk sługi.

— Ostatni rozkaz wypełnisz, Dowryłło, pójdź na wesele Heleny, Dowmunta dziedziczki, i powiedz jej...

Tu się zatrzymał i nie wiedząc, jak zakończyć, to spuszczał, to podnosił przyłbicę, i głaskał ręką rude włosy i poprawiał pas i nie mówił nic.

Wtem jedną razą ściągnął wodze i dał ostrogi i zawołał:

— Bądź zdrów i karm wiernie mojego brytana.

Minął kopiec, goni po pruskiej równinie, aż go wzgórze zakryje a giermek stoi i patrzy jeszcze za nim.

Dwadzieścia lat po tym dniu szparko ubiegło — i w Litwie ani wieści o Gastołdzie.

(Dokończenie nastąpi.)

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Niedziela 10 czerwca

Niedziela druga po Ziel. Świątk.

Św. Małgorzaty, królowej szkockiej, † 1093.

Św. Getuljusza i towarzyszy, † 136.

SŁOW.: BOGUMIŁ.

Pan stał się obrońcą moim. I wywiódł mię na swobodę; wybawił mię, bo podobał sobie we mnie. (Psalm 17.)

Jam jest drogą, prawdą i żywotem. Większej nad tę pociechę nie mam, jedno abym słyszał, że dziatki moje chodzą w prawdzie. (Jan XIV. 6. III. 1. 4.)

Zdanie: W bój lećmy zwyciężać
Z nadzieją na stali —
Lub gińmy szlachetnie,
Jak ojce konali!

Kalendarz astronomiczny: Słońce wschodzi o godz. 3.24, zachodzi o godz. 20.03. — Księżyc wschodzi o godz. 0.24, zachodzi o godz. 10.07.

Długść dnia wynosi 16.39.

Zmiany powietrza przed 100 laty: deszcz. Jutro: chłodno i dżdżysto.

Jutro, poniedziałek 11 czerwca: Św. Barnaby, apostoła † 61.

— **Podatki w czerwcu.** Do 15 czerwca — wpłata II części różnicy pomiędzy kwotą wymierzonego podatku przemysłowego od obrotu za rok 1927, a kwotą uiszczonych, zaliczek za tenże rok przez tych płatników, którzy w terminie do dnia 20 maja br. uiścili I-szą część powyższej różnicy.

Do 15 czerwca — wpłata podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w maju rb. przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorji i przemysłowe I—V kat., prowadzące prawidłowe księgi handlowe oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze.

Podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę — w ciągu 7-miu dni po dokonaniu potrącenia.

Nadto płatne są zaległości z tytułu majątkowego, oraz kwoty zaległości odroczonych i rozłożonych na raty z terminem płatności w czerwcu, tudzież podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w tymże miesiącu.

— **Rok szkolny kończy się 28 czerwca.** Zakończenie roku szkolnego nastąpi zgodnie z rozporządzeniem p. ministra oświaty w dniu 28 czerwca. Pogłoski o tem, że min. zamierzało przedłużyć ferje z powodu Zielonych Świąt, okazały się bezpodstawne.

— **Ubezpieczenia na życie w P. K. O.** Z dniem 15 bm. urzędy pocztowe rozpoczną przyjmowanie jako agentury P. K. O. ubezpieczenia na życie.

Ubezpieczenia te zawierane będą bez badania lekarskiego do wysokości 5000 złotych w złocie i mają na celu udostępnienie ubezpieczenia na życie najszerszym warstowm ludności, a przedewszystkiem ludności niezamożnej. Ubezpieczający się winien podpisać wniosek o ubezpieczenie i wpłacić wpisowe w wysokości od 1 do 3 złotych oraz zadatek w wysokości co najmniej 1-miesięcznej składki.

O ile śmierć ubezpieczonego nastąpi w pierwszym roku trwania ubezpieczenia, P. K. O. wypłaca tylko wniesione składki. O ile śmierć nastąpi w drugim roku i po wpłaceniu 12-miesięcznych składek. P. K. O. wypłaca połowę sumy ubezpieczenia.

Po zapłaceniu 24 składek miesięcznych i po ukończeniu 2-letniego terminu od chwili zawarcia umowy, suma ubezpieczenia będzie wypłacona natychmiast w razie wypadku wcześniejszej śmierci względnie w terminie wyznaczonym w polisie.

Wszelkich informacyj w sprawie ubezpieczenia na życie P. K. O. udzielać będą urzędy i agendy pocztowe.

Województwo śląskie

* **Podwyżka płac dla robotników leśnych.** W środę ubiegłą odbyły się układy między Związkiem pracodawców a Związkiem robotników rolnych i leśnych Z. Z. P. o podwyżkę płac dla robotników leśnych. Po długich układach zgodzono się na podwyższenie dotychczasowych płac poszczególnych kategoryj o 2—4 procent z ważnością od 1-go czerwca br.

* **Możliwość poprawy zarobków w śląskiem cegielnictwie.** Dnia 6 maja odbyła się dalsza konferencja przedstawicieli związków pracodawców i pracobiorców u komisarza demobilizacyjnego. Nastąpiło znaczne zbliżenie stron w sprawie poprawy zarobków. Czy nowe propozycje zostaną przyjęte, zależnem jest od walnych zebrań Związku pracodawców w sobotę, dnia 9-go czerwca i od walnego zebrania delegatów cegielnianych, które odbędzie się w niedzielę, dnia 10 czerwca w Katowicach.

* **Walka zarobkowa w przemyśle brukarskim.** Dnia 7-go maja orzekła komisja pojednawcza i rozjemcza w Katowicach, że zarobki brukarzy i ubijaczy podwyższają się od 1-go maja o 5procent. Orzeczenie zostało przez Związek pracowników budowlanych Z. Z. P. przyjęte, a przez Związek pracodawców odrzucone. Aby zabezpieczyć potrzebne siły brukarskie województwu śląskiemu, wniósł wymieniony związek wniosek o zatwierdzenie orzeczenia przez ministerstwo pracy w Warszawie.

* **Doroczne zebranie Towarzystwa „Alliance Française“.** We wtorek 5 bm. odbyło się w lokalu Konsulatu Francuskiego w Katowicach doroczne walne zebranie Towarzystwa, na którem ustępujący zarząd zdał sprawozdanie ze swej działalności. Ze słów sprawozdania dowiedzieli się obecni, że działalność Towarzystwa jest bardzo wszechstronną i owocną.

Towarzystwo utrzymuje kursy wieczorowe języka francuskiego w Katowicach, Królewskiej Hucie i Bielszowicach, na które uczęszczało w ubiegłym roku szkolnym ogółem 231 słuchaczów. Kursów było 17 a profesorów 5. W roku obecnym po raz pierwszy odbędą się egzaminy dla słuchaczów z kursu wyższego, którzy przeszli wszystkie trzy kursy nauczania i życzą sobie otrzymać dyplomy.

Bibljoteka Towarzystwa liczy obecnie 1400 tomów dzieł francuskich doborowej treści z historji, sztuki oraz literatury pięknej, i jest stale wzbogacaną w najważniejsze nowości. Bibljoteka mieści się w Katowicach w lokalu Konsulatu Francuskiego, ul. 3 maja 23 i jest dostępna dla wszystkich za opłatą abonamentu 1.50 zł na miesiąc. Przy bibljotece znajduje się również czytelnia pism francuskich.

Zarząd Towarzystwa w ubiegłym okresie swej działalności urządził kilka wieczorów towarzyskich dla swych członków, zorganizował uroczysty obchód święta narodowego francuskiego oraz wziął żywy udział w przyjęciu Marszałka Franchet d'Esperay.

Wybory do nowego zarządu na rok 1928/29 dały rezultat następujący: pp. Kiedroń — prezes, Reumaux, Rasp i Viannay — wiceprezesi, David — skarbnik, Marin-Darbel, Wyszyński — sekretarze, Morawska, Ciszewska, Audouard, Malinowski i Laroche — członkowie zarządu.

Po walnem zebraniu wysłuchano bardzo pięknego odczytu p. Pawła Cazin, znanego literata francuskiego, który mówił o „Zwierzętach w literaturze“, poczem odbył się koncert, w którym wzięli udział profesorowie konserwatorjum katowickiego oraz p. Bielecka, primadonna opery.

Musimy nadmienić, że wszystkie zebrania Towarzystwa i wieczory towarzyskie odbywają się w pięknym i obszernym lokalu Konsulatu Francuskiego, uprzejmie użyczanym przez p. Terver, konsula Francji, który jest prezesem honorowym Towarzystwa „Alliance Française“ i jego najżyczliwszym promotorem.

* **Konferencja delegatów ceglarskich** Związku pracowników budowlanych Z .Z. P. odbędzie się w niedzielę, dnia 10 czerwca o godzinie 2-giej po południu w lokalu p. Przybyły w Katowicach przy ul. Moniuszki 8.

Na porządku obrad: przyjęcie albo odrzucenie nowo uzgodnionych zarobków u komisarza demobilizacyjnego, w środę, dnia 6 czerwca.

Wszystkie cegielnie w powiatach pszczyńskim, katowickim, świętochłowickim, tarnogórskim i lublinieckim winne są na te konferencje wysłać po jednym delegacie. Delegat winien zabrać z sobą kwitarjusz związkowy i upoważnienie załogi.

Dla okręgu rybnickiego odbywa się taka konferencja w ten sam dzień i czasie w Rybniku, ul. Młyńska 4.

Związek pracowników budowlanych Z. Z. P.

* **Wielka konferencja delegatów budowlanych.** W czwartek, dnia 7 czerwca (Boże Ciało) odbyła się wielka konferencja delegatów (radców) budowlanych Związku pracowników budowlanych Z. Z. P. w Król. Hucie. Obecnych było 90 delegatów, którzy zastępowali 150 miejsc pracy i 3900 budowlarzy nadziemnych. Konferencji przewodniczył p. Niemczyk. Dwugodzinny referat o stanie ustawodawstwa ochronnego wygłosił prezes Związku p. A. Kowalczyk. Pan Miedziński referował na temat pracy związkowej w roku obecnym na obszarze województwa śląskiego. Związek pracowników budowlanych Z. Z. P. przeprowadził podwyżkę zarobków dla mistrzy ceglarskich o 10 procent od 1-go kwietnia, a 10 do 15 procent dla robotników ceglarskich od 1-go maja, o 9 do 10 procent dla robotników tartakowych, o 10 do 17 procent dla budowlarzy od 1-go kwietnia, a 5 procent dla brukarzy i ramarzy (ubijaczy) od 1-go maja. Obecnie walczy o 8-godzinny czas pracy i podwyżkę zarobków dla murarzy hutniczych. Podwyżki zarobkowe obejmują razem 15 000 pracobiorców. Podwyżka zarobków w budownictwie jest przez ministerstwo pracy od 1-go kwietnia wstecz zatwierdzona, a będzie płatną z chwilą ogłoszenia rozporządzenia ministerjalnego w „Śląskim Dzienniku Ustaw“, co niebawem nastąpi.

Po szerokiej dyskusji uchwalono następujące rezolucje:

1. Zjazd dopomina się wprowadzenia ustaw polskich: o czasie pracy, o urlopach i o osobistej umowie pracy i wyraża swe zadowolenie za wprowadzenie ustawy o inspekcjach pracy dla województwa śląskiego

2. Zjazd domaga się, aby ustawa o radach zakładowych, komisje pojednawcze i arbitrażowe i urząd komisarza demobilizacyjnego nietylko zostały zatrzymane, ale i udoskonalone.

Zjzad domaga się, aby obowiązujące ubezpieczenia robotnicze i umowy zbiorowe płac były przez miarodajne czynniki w scisłem tego słowa znaczeniu utrzymane i wykonane.

3. Zjazd wzywa czynniki miarodajne do surowego zwalczania drożyzny materjałów budowlanych i artykułów pierwszej potrzeby, bo wtedy tylko możliwem jest ustalenie robocizny, uczciwej kalkulacji, potanienie kosztów budowania i zapewnienie spokoju społecznego

4. Zjazd wzywa pracodawców, aby przyznane poprawy zarobków od 1 kwietnia bez oporu płacili. Od członków domaga się, aby wszyscy donosili kierownikom okręgowym, czy dopłata nastąpiła. Nadto wzywa się niezorganizowanych, aby co prędzej wstąpili do organizacji.

5. Zjazd piętnuje warcholską robotę p. Kondzielnika z socjalistycznego Związku robotników budowlanych, który na układach więcej szkodzi jak pomaga, a w agitacji posługuje się kłamstwem, podstępem, fałszem i obłudą, co i Kondzielnikowi szkodzi, skoro daje swą zgodę i podpisy pod zawarte lub uzgodnione poprawy zarobków z związkami pracodawców, w agitacji się ich wypiera.

6. Zjazd wyraża pełne zaufanie zarządowi głównemu, funkcjonarjuszom i delegatom związkowym za skuteczne bronienie uprawnionych interesów gospodarczych warstwy pracującej.

Z Katowickiego.

Katowice. (Podwyższenie normy zarobków.) Na wniosek zarządu głównego Funduszu Bezrobocia minister pracy i opieki społecznej rozporządzeniem z dnia 15 maja br. podwyższył normę zarobku dziennego robotnika ze 6.60 zł na 7.50 zł. Norma ta stanowi podstawę zarówno przy obliczaniu wkładek zakładów pracy na fundusz bezrobocia, jak i przy wymierzaniu zasiłków ustawowych dla bezrobotnych.

— (Procesja Bożego Ciała.) Tegoroczna procesja Bożego Ciała dzięki pięknej pogodzie miała przebieg wspaniały. O godz. 8.30 Najprzewielebniejszy ks. biskup dr. Lisiecki odprawił nabożeństwo w kościele katedralnym śś. Piotra i Pawła. W nabożeństwie wzięli udział przedstawiciele województwa, sejmu śląskiego, sądu apelacyjnego, dyrekcji poczt i telegrafów, wojskowości, policji, starostwa, magistratu i rady miejskiej. Po nabożeństwie wyruszyła procesja ulicami Mikołowską, Andrzeja, Kościuszki, placem Miarki i Mikołowską z powrotem do kościoła. W procesji szły bractwa kościelne i organizacje społeczne ze sztandarami, dziewczęta w bieli, zakony, kompanja honorowa 73 pułku piechoty ze sztandarem i z orkiestrą, kompanja honorowa policji wojewódzkiej z orkiestrą i niezliczone rzesze parafjan. Przed samym baldachimem straż honorową pełniło Bractwo Strzeleckie w mundurach. Przenajświętszy Sakrament niósł Najprzew. ks. biskup Lisiecki. Ewangelje św. czytali: przy pierwszym ołtarzu (przy ulicy Mikołowskiej, obok ulicy Zielonej) ks. profesor

Rosiński, przy drugim ołtarzu (róg ulicy Andrzeja i Kościuszki) ks. profesor dr. Wilczewski; przy trzecim ołtarzu (plac Miarki, ul. Kościuszki) ks. kanonik dr. Szramek; przy czwartym ołtarzu (róg ulicy Zielonej i Drzymały) generalny wikarjusz ks. kanonik Kasperlik. Przy czytaniu Ewangelji św. i przy błogosławieństwie wojsko prezentowało broń. Pieśni przy ołtarzach odśpiewał chór parafjalny pod batuta p. Niesłonego. Zastępy wiernych zaś śpiewały nabożne pieśni. Domy przy ulicach, któremi przechodziła procesja, udekorowane były chorągwiami narodowemi i kościelnemi, dywanami, obrazami religijnemi, zielenią i kwieciem. Procesja czwartkowa była potężną manifestacją religijną, w której wzięło udział około 15 tysięcy osób.

— (Targ na konie i bydło.) Dnia 13 czerwca odbędzie się w Katowicach na placu przy ulicy Piotra Skargi targ na konie i bydło. Sprowadzać na targ można konie, krowy, cielęta, owce, kozy i świnie w czasie od godz. 9—11.

— (Budowa przytułku dla bezdomnych.) Na ostatniem posiedzeniu magistratu uchwalono rozpocząć budowę nowego przytułku dla bezdomnych przy ulicy Wełnowskiej. Zatwierdzono plan biegu uregulowanej Rawy między ulicą Barbary i ulicą Zamkową. Na dożywianie dzieci szkolnych przyznano dalsze fundusze. Poza tem rozdano prace przy rozbudowie rzeźni miejskiej i przy budowie domów mieszkalnych przy ulicy Raciborskiej oraz dostawę drzewa na rok bieżący.

— (Przytrzymanie włamywaczy.) Dnia 8 b. m. o godz. 3.15 przytrzymano na gorącym uczynku kradzieży z włamaniem do składu tytoniowego przy ul. Marjackiej niejakich Czecha Eryka, Bańczyka Eryka, Klemensa Antoniego, wszyscy z Katowic, którzy w chwili ujęcia ich byli już gotowi do odejścia wraz z zabranym łupem wartości 350 złotych.

Dąbrówka Mała w Katowickiem (Zlot sokoli.) W niedzielę, dnia 10 czerwca b. r. połączone towarzystwa gimnastyczne „Sokół" okręgu XII. urządzają zlot okręgowy w Małej Dąbrówce w ogrodzie Domu Związkowego przy ulicy Bytomskiej 35. Zlot urozmaicony będzie popisami i koncertem Towarzystwa muzycznego „Chopin".

Siemianowice w Katowickiem. (Koło Przyjaciół Harcerstwa.) Dnia 4 czerwca br. odbyło się zebranie zarządu Koła Przyjaciół Harcerstwa w Siemianowicach. Zebranie zagaił p. minister inż. Kiedroń. Przewodnicząca zarządu oddziału śląskiego Z. H. P. Jordanówna podniosła znaczenie życia obozowego, aby jak najwięcej młodzieży harcerskiej wysłać na kolonje, by przez życie na łonie natury wzmocnić ją fizycznie oraz przez odpowiedni tryb życia obozowego urobić jej charakter i pogłębić poziom moralny. Po ożywionej dyskusji zatwierdzono, budżet kolonji harcerskiej w wysokości 1100.— zł. Postanowiono, że zarząd Koła Przyjaciół Harcerzy zajmie się zdobywaniem na ten cel funduszy za pośrednictwem komisji finansowej. Komisja ta ma się zwrócić z odezwą do miejscowego społeczeństwa oraz zarządu gminy o pomoc finansową. Równocześnie na wniosek p. inżyniera Kiedronia pojedzie dwóch członków Koła obejrzeć teren w okolicy Dębieńska-Czerwionki w pow. rybnickim, gdzie ma znaleźć pomieszczenie kolonja harcerzy z Siemianowic.

— (Nadużycia w kasie chorych.) W dniach 5 i 6 czerwca br. przeprowadzono rewizję w kasie chorych fabryki kotłów parowych Fitznera. Komisja rewizyjna stwierdziła różnego rodzaju niedokładności, których dopuścił się kierownik kasy, Bruno Nawrath. Między innemi stwierdzono brak w kasie przeszło 6000 złotych. Należy nadmienić, że podczas przeprowadzonej rewizji Nawrath zbiegł w niewiadomym kierunku.

Nowawieś w Katowickiem. (Kradzież z włamaniem.) Wnocy na 7 b. m. włamali się nieznani sprawcy do chlewa Marji Żurowej, zam. przy ul. Poniatowskiego 24, skąd skradli uprząż na dwa konie ogólnej wartości 800 złotych. Uprząż jednak znaleziono w pobliżu miejsca kradzieży. Dochodzenia za sprawcami w toku.

Z Swietochłowickiego.

Król. Huta. (Zebranie załogi murarskiej i ciesielskiej) huty Królewskiej odbyło się tu w dniu 4 czerwca b. r. Zebranie zagaił radca zakładowy p. Moczygemba, poczem p. Kaniewski w dłuższem przemówieniu przedstawił dotychczas poczynione kroki w sprawie budowlarzy hutniczych. Nad referatem wywiązała się ożywiona dyskusja, w której żądano energicznego popierania żądań budowlarzy hutniczych. W wolnych głosach poruszano sprawy różne.

Świętochłowice. (Asystent bandyta). Dnia 8-go czerwca o godz. 9.30 przed południem weszło do gabinetu dentysty dra Karśnia w Nowej Wsi dwóch młodych mężczyzn, którzy zastali tam jego służącą Helenę Marek. Na zapytanie, czy dr. Karśnia lub jego zastępca jest w domu, otrzymali od służącej odpowiedź przeczącą. Na to obaj mężczylni ubezwładnili służącą w ten sposób, że powiązali jej ręce i nogi powrozami, a następnie zaknęblowali jej usta, poczem splondrowali mieszkanie dra Karśnia, rabując 1000 zł. gotówki, z któremi zbiegli. Bezpośrednio po wypadku wdrożono dochodzenia policyjne, które ustaliły, że cały plan zamachu ułożył niejaki Gruszka Edward, zatrudniony u dra Karśnia w charakterze praktykanta, zaś bezpośrednimi sprawcami napadu są Dudek Jerzy i Marny Karol z Świętochłowic, liczący lat 18. Wszyscy trzej zostali aresztowani, a pieniądze, pochodzące z rabunku, zostały im odebrane w całości.

Giełda pieniężna i towarowa.

Katowickie kursy bankowe
w dniu 8 czerwca 1928 r.

Płacono: za 100 złotych 46.83 marek niemieckich; za 100 marek niemieckich 213.50 złotych; za dolara amerykańskiego 8.91 złotych; za 100 franków szwajcarskich 172.05 złotych.

Waluty zagraniczne na giełdzie warszawskiej
w dniu 7 czerwca 1928 r.

Płacono: za dolara amerykańskiego 8.88 zł, za funt szterlingów angielskich 43.41 zł, za 100 franków francuskich 34.97 zł, za 100 szylingów austrjackich 125.09 zł. za 100 koron czeskich 26.35 zł, za 100 lirów włoskich 46.86 zł, za 100 franków szwajcarskich 171.42 zł, za 100 guldenów holenderskich.

* **Katowickie ceny ziemiopłodów** z dnia 8-go czerwca 1928 r. Płacono za 100 kilogramów franko stacja wojewódzka w walucie złotowej. Pszenica 52—54. Żyto 52—54. Owies 47—49. Jęczmień 51 do 53. Makuch lniany 55—56. Osucie pszeniczne i rżane 35—36. Tendencja bez zmiany.

Poznańska giełda zbożowa
w dniu 6 czerwca 1928 r.

Żyto 50.50—52.00. Pszenica 51.50—53.50. Jęczmień 42—45. Jęczmień browarowy 47—48. Mąka żytnia 70 procent 71.50. Mąka żytnia 65 procent 73.50. Mąka pszenna 71—75. Osucie pszenne 31 do 32. Osucie żytnie 34—35. Łubin niebieski 22 do 23. Łubin żółty 23.50—24.50. Słoma prasowana 5.10—5.50. Siano 10—11. Usposobienie spokojne.

Hajduki Wielkie w Świętochłowickiem. (Zatarg w hucie.) W środę, dnia 6 czerwca b. r. w hucie Bismarka powstał zatarg na tle czasu pracy dla maszynistów parowozowych. Po udzieleniu odnośnych wyjaśnień przez komisarza demobilizacyjnego inżyniera Gallota zatarg został całkowicie zażegnany.

— (Procesja „Bożego Ciała".) Dzięki sprzyjającej pogodzie procesja Bożego Ciała w W. Hajdukach była bardzo liczna. Po nabożeństwie w kościele parafjalnym wyruszyła procesja ulicami Wolności, Kościuszki, 16-go Lipca i Kościelną. Porządek utrzymywała straż pożarna. Celebrował w otoczeniu licznego duchowieństwa ks. radca Czempiel. Obok baldachimu szło wojsko w pełnym rysztunku, za baldachimem szli przedstawiciele władz i parafjanie. W czasie śpiewania ewangelji i błogosławieństwa sakramentalnego wojsko prezentowało broń. Pienie pobożne wykonało miejscowe Tow. śpiewu „Słowiczek" pod. dyr. p. Zozgórnika. (n)

— (Święto harcerskie.) Hufiec męski Z. H. P. w Wielkich Hajdukach począwszy od wczoraj do niedzieli urządza wystawę robót harcerskich. W niedzielę 10 bm. rano o godzinie 6 powitanie drużyn pozamiejscowych, poczem wymarsz pochodem na nabożeństwo. Po nabożeństwie uroczyste przyrzeczenie harcerskie, a następnie zabawa harcerska w lesie koło Niedźwiedzińca, gdzie rozbity zostanie obóz harcerski. Wieczorem w sali Kat. Domu Związkowego tańce. (n)

Łagiewniki w Świętochłowickiem. (Śmiertelny wypadek na kopalni.) Dnia 5-go czerwca br. na szybie „Seweryn" kopalni Florentyny zdarzył się okropny wypadek. O godzinie 5 rano dozorca oddziału maszynowego Emanuel Pogorzałek przybył pod szyb z zamiarem wyjazdu na wierzch. Nieszczęśliwy dostał się między oszalowanie szybu a kosz wyciągowy, co spowodowało zmiażdżenie klatki piersiowej. Śmierć nastąpiła natychmiast. Śp. Pogorzałek osierocił żonę i dziewięcioro nieletnich dzieci.

— (Napad na policjanta.) W nocy na poniedziałek w dzielnicy huty Huberta napadnięty i pobity został przez oślmo opryszków posterunkowy Alojzy Piasecki. Napastników wykryto i aresztowano.

Szarlej w Świętochłowickiem. (Napad na robotnika polskiego.) W ostatnim czasie mnożą się znowu wypadki napadów na robotników polskich pracujących po stronie niemieckiej. Onegdaj kilku zbirów niemieckich pobiło wracającego z pracy pewnego robotnika, zamieszkałego w Wielkich Piekarach. Bandyci napadli go nad samą granicą przy kopalni „Fiedler" odgrażając się okrzykami „lejcie temu Polakowi".

Z Pszczyńskiego.

Pszczyna. (Wpisy do miejskiego liceum żeńskiego), mającego pełne prawo szkół państwowych, odbywają się do 15 czerwca między godziną 10 a 12 przed południem. Uczenice niezamożne są zwolnione w połowie lub w całości od opłaty szkolnej. Przy wpisie należy przedłożyć metrykę urodzenia, świadectwo szczepienia ospy oraz ostatnie świadectwo szkolne.

Mikołów w Pszczyńskiem. (Wycieczka okręgowa Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej.) W niedzielę, dnia 3. 6. b. r. urządził okręg mikołowski Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej wspólną wycieczkę okręgową do Jastrzębia-Zdroju. O godzinie 11 przed południem zebrały się stowarzyszenia w liczbie 200 druhów na dworcu w Jastrzębiu-Zdroju, skąd wyruszono do tamtejszej kaplicy na nabożeństwo, celebrowane przez Wielebnego ks. patrona okręgowego Madlę z Mikołowa. Po nabożeństwie wyruszono przed hotel p. Posłusznego, gdzie druh prezes okręgowy Markefka powitał wszystkich uczestników, następnie poszczególni druhowie naczelnicy sportu zdawali raporty, poczem nastąpiła przerwa obiadowa w ogrodzie pana Posłusznego. O godzinie 2 po południu sformowano pochód, który wyruszył na nieszpory do Moszczenicy. Pozatem zwiedzono tamtejsze okolice. Po powrocie do Jastrzębia-Zdroju urządzono zawody w biegach na 1000 i 1500 mtr. I. miejsce w biegu na 1000 mtr. zdobył druh Bielich Florjan z Żor i II-gie miejsce druh prezes okr. Markefka z Bujakowa; zaś w biegu na 1500 mtr. I-sze druh Kania Wiktor z Mikołowa, II-gie druh prezes okręgowy Markefka. Zawody odbyły się o nagrody. W końcu uchwalono rezolucje przeciw prześladowaniu katolików w Meksyku. Wycieczkę zakończono okrzykiem na cześć młodzieży katolickiej.

Tychy w Pszczyńskiem. (Z ruchu harcerskiego.) Dnia 2 czerwca b. r. odbyło się zebranie Koła Towarzyskiego w Tychach pod przewodnictwem p. posła Wydry. Na porządku zebrania było przyjęcie uchwały, że Koło to bierze na siebie obowiązki Koła przyjaciół harcerzy. Przewodnicząca zarządu oddziału śląskiego Związku Harcerstwa Polskiego W. Jordanówna, przedstawiła w swoim referacie cele i zadanie harcerstwa, oraz formę organizacyjną ustalającą regulaminowo według instrukcji Z. H. P. przyjęcie opieki nad drużynami harcerskiemi przez organizacje lub instytucje społeczne, z tem zastrzeżeniem, że sprawy partyjne i polityczne nie mogą mieć miejsca na terenie harcerstwa. Po przyjęciu wyżej wspomnianej uchwały wybrano zarząd sekcji dla spraw harcerskich, którego prezesem został p. Hrabin kierownik tamt. szkoły, sekretarzem zaś p. Paszenda. Z uznaniem trzeba podkreślić ten czyn Koła Towarzyskiego, które nie tworząc nowej organizacji Koła Przyjaciół Harcerstwa, aby nie rozdrabniać sił osób społecznie pracujących, wzięło na siebie obowiązki opieki nad miejscowemi drużynami harcerskiemi.

Łaziska Górne w Pszczyńskiem. (Budowa fabryki smoły.) Tutejsze zakłady „Elektro" w najbliższym czasie uruchomią wytwornię smoły. Plany i projekty rozbudowy znajdują się w biurze urzędu okręgowego w Łaziskach Górnych. Nowa fabryka zatrudni pewną liczbę bezrobotnych.

Bzie w Pszczyńskiem. Wycieczka do Krakowa i Wieliczki.) Koło miejscowe Z. O. Z. urządza w pierwszej połowie lipca wycieczkę do Krakowa i Wieliczki. Chcący brać udział w tejże wycieczce, niech się zgłoszą do dnia 1 lipca b. r. do kier. szkoły p. Reczka lub na probostwie albo na stacji kol. n. p. Goszyca. Wyjazd nastąpi dnia 9 lipca. Koszta podróży tam i z powrotem wraz z noclegem, zwiedzaniem pamiątek Krakowa i jazdą do salin Wieliczki wynoszą 15.00 złotych, z których przy zgłoszeniu wpłaca się 5 złotych.

Śmiłowice w Pszczyńskiem. (Zjazd śpiewacki.) W ubiegłą niedzielę odbył się na sali p. Śmieji zjazd śpiewacki, zorganizowany przez miejscowe Towarzystwo śpiewu „Echo". O godzinie 4 zjechały się Towarzystwa śpiewackie „Jutrzenka" Piotrowice, „Słowik" Ochojec i „Sienkiewicz" Mokre, które nam swojemi występami sprawiły prawdziwą ucztę duchową. Na tej drodze chcemy wymienionym towarzystwom wyrazić nasze uznanie i podziękowanie za tak miłe chwile przeżyte wspólnie z niemi. Serdeczne podziękowanie także p. kierownikowi szkoły Biesowi oraz prezesowi śpiewu miejscowego panu Mrózkowi za tak miła nam sprawioną niespodziankę. Obecny.

Z Tarnogórskiego.

Tarn. Góry. (Dalsze szczegóły fałszerstwa pięćdziesięciofenygówek.) Śledztwo w sprawie fałszowania 50-fenygówek przez niejakiego Wiktora Kirschnioka zostało ukończone. W wyniku przeprowadzonych rewizyj władze bezpieczeństwa skonfiskowały 50 sztuk fałszywych 50-fenygówek oraz różne przyrządy, służące do podrabiania fałszywych monet. Poza tem przy rewizji znaleziono kwotę 670 złotych w banknotach Banku Polskiego, które po dokładnem zbadaniu okazały się prawdziwemi. Istnieje przypuszczenie, że gotówka ta pochodzi z wymiany fałszywych monet, puszczanych w obieg. Obwiniony Wiktor Kirschniok znajduje się obecnie w areszcie śledczym we Wrocławiu, a policja niemiecka prowadzi dalsze śledztwo.

Intryga nacjonalistów niemieckich.

Berlin. (PAT). Prawicowa prasa berlińska podaje depeszę nacjonalistycznej agencji Telegrafen Union z Genewy, mieszającą błędnie czy też celowo dwie różne wiadomości, mianowicie wiadomość o powierzeniu Ministrowi Zaleskiemu sprawozdania o konflikcie grecko-albańskim i drugą o proteście, zgłoszonym przez prezydjum kongresu mniejszościowego przeciwko zamierzonej nominacji dyrektora hiszpańskiego ministerjum spraw zagr. Aguire na szefa wydziału mniejszościowego w Sekretarjacie Generalnym Ligi Narodów na miejsce Erica Colbana. Tel. Union czyni z tych dwóch faktów jeden, twierdząc, że prezydjum kongresu mniejszościowego zaprotestowało w piśmie do sekretarza generalnego Ligi Narodów przeciwko zamierzonemu powierzeniu wydziału mniejszościowego Rady Ligi Narodów Ministrowi Zaleskiemu.

W zwazku z tą depeszą niemal cała prawicowa prasa berlińska podnosi alarm i zamieszcza pełne oburzenia artykuły przeciwko Lidze Narodów i Polsce. „Der Tag" oświadcza w związku z tą wiadomością, że mianowanie Ministra Zaleskiego obrońca oficjalnym mniejszości z ramienia Ligi Narodów przez powierzenie mu wydziału mniejszościowego jest dowodem, że Liga Narodów nie ma bynajmniej zamiaru bronić spraw mniejszości. Współpraca Niemiec z takiem gremjum — pisze dalej dziennik — nie może być w żaden sposób owocna.

Cała ta kampanja jest charakterystycznym rysem, gdyż protest kongresu mniejszości zwracał się właściwie przeciwko Hiszpanji, nazywając ją państwem, zainteresowanem bezpośrednio jako strona w kwestjach mniejszościowych i podnosił, że w Hiszpanji znajduje się specjalna mniejszość narodowa, mianowicie mniejszość katalońska, biorąca udział w kongresie mniejszości. Przekręcona wiadomość Tel. Unin odwraca ostrze całego protestu od Hiszpanji, kierując ją przeciwko Polsce, co uwydatniło się już w antypolskich napastliwych artykułach prawicowej prasy berlińskiej. Dziwne się wydaje, że prasa niemiecka powtórzyła depeszę Tel. Unionu, wykazując w ten sposób zupełny brak orjentacji co do stosunków, panujących w Lidze, oraz brak znajomości organizacji Ligi Narodów przez przypuszczenie, że minister spraw zagr. może jednocześnie zostać szefem wydziału mniejszościowego Ligi Narodów.

Sejm radzi nad budżetem.

Warszawa (PAT.) Na piątkowem posiedzeniu sejm zakończył dyskusję nad budżetem ministerstwa pracy i opieki społecznej, poczem omawiał budżet ministerstwa przemysłu i handlu. Sprawozdawca tego budżetu poseł Zarański (BB.) stwierdza, że w drugiej połowie 1926 r. pracowaliśmy przy wyjątkowej konjunkturze. W roku 1927 zaczęło się to pogarszać, a obecnie tempo naszego rozwoju ekonomicznego osłabło. Referent daje wyraz przekonaniu, że dojście do skutku traktatu handlowego z Niemcami nie może zależeć od postulatów natury politycznej. Co do naszego handlu, jako bezpośredniej wymiany międzynarodowej jesteśmy jeszcze bardziej opóźnieni, niż z punktu widzenia rozwoju produkcji. Dopiero po usprawnieniu naszego aparatu handlowego można będzie wymagać uporządkowania naszego handlu wewnętrznego. W końcu referent zgłasza kilka rezolucyj m. in. w sprawie wydatniejszego poparcia rękodzieł przez zwiększenie kredytów inwestycyjnych.

Poseł Diamand (PPS.) wyraża przekonanie, że obecne stosunki polityczne w Niemczech będą może bardziej sprzyjały zawarciu układu handlowego z Niemcami. Dalej mówca zwraca uwagę na przewrót ekonomiczny, który odbywa się obecnie w świecie, mianowicie na zmniejszanie się znaczenia kapitalizmu i produkcji. Następnie mówca oświadcza, że stronnictwo jego jest za współpracą z Rządem demokratycznym. Lewica polska jest gotowa do objęcia rządów. Przekształcenie ustroju nastąpić musi albo drogą rozwoju demokracji albo drogą gwałtu. Na tem po siedzenie zakończono. W sobotę sejm omówi budżet ministerstwa poczt i telegrafów.

Zatarg polsko-litewski.

Berlin. (PAT.) Korespondent genewski „Vossische Zeitung" donosi, że w kołach Ligi Narodów uważa się za rzecz prawdopodobną, że Rada Ligi na swej sesji wrześniowej wyznaczy specjalną delegację z ramienia Rady Ligi, któraby wzięła udział w dalszym toku rokowań polsko-litewskich i w ten sposób doprowadziła do jakiegoś praktycznego i możliwie pełnego wznowienia stosunków między obu krajami, któremu to wznowienia Woldemaras przeciwstawiał się dotychczas zarówno otwarcie, jak i skrycie.

Walka o rząd Rzeszy.

Berlin. (PAT.) Prezydent Rzeszy Hindenburg przyjął kanclerza Marxa. Na konferencji poruszano sprawę utworzenia nowego gabinetu. Jak dowiaduje się „Vossische Zeitung", kanclerz Marx zaproponował prezydentowi Hindenburgowi, aby ze względu na wynik wyborów powołał na stanowisko kanclerza przewodniczącego frakcji socjal-demokratycznej Reichstagu, posła Müllera. Ustąpienie Rządu nastąpi z chwilą zebrania się nowego Reichstagu, t. j. 12 czerwca rb. Jak twierdzi „Berl. Tageblatt", socjaliści poza stanowiskiem kanclerza pretendują także do portfelu ministra spraw wewnętrznych, skarbu i dwóch innych tek.

Nieudany zamach.

Tokjo. (WTB.) Na japońskiego prezesa ministrów Tanakę usiłowano dokonać zamachu. Gdy Tanaka jechał na zjazd stronnictwa, na stacji Uyena przyskoczył do niego jakiś człowiek w ubraniu robotniczem i usiłował przebić go sztyletem. Otoczeniu Tanaki udało się przeszkodzić zamachowi. Sprawca został ubezwładniony i oddany w ręce policji. Podczas szamotania raniony został w nogę sztyletem poseł Matsumura, towarzyszący premjerowi, oraz tajny policjant.

Wybuch armaty francuskiej.

Paryż. (WTB.) Na placu ćwiczeń artyleryjskich przy strzelaniu próbnem z armaty nowej konstrukcji nastąpił wybuch, który rozerwał lufę. Dwóch ludzi zostało zabitych, kilku rannych.

Awantury w parlamencie serbskim.

Białogród. (Pat.) Piątkowe posiedzenie Skupczyny miało przebieg niezwykle burzliwy. Po odczytaniu protokółu z poprzedniego posiedzenia przewodniczący zaproponował wykluczenie na przeciąg 3 posiedzeń 8 posłów z opozycji z powodu ich zachowania się na ostatniem posiedzeniu. Opozycja odpowiedziała na to burzliwym protestem. Przewodniczący udzielił następnie głosu dwom posłom celem usprawiedliwienia się. Obaj oświadczyli, że nie poddadzą się uchwale większości, ponieważ większość ta została wybrana przez policję, a nie przez ludność. Posłowie oświadczyli, że ustąpią tylko pod przemocą. Izba uchwaliła w myśl propozycji przewodniczącego znaczną większością głosów wykluczenie 8 posłów, przeważnie członków stronnictwa Radicza i Pribicewicza. Ponadto wykluczonych zostało dwóch agrarjuszy. Po tem zajściu przewodniczący zamknął posiedzenie.

Zawód miłosny dyktatora.

Madryt. (WTB.) Dyktator hiszpański, Primo de Rivera, nie ma takiego szczęścia w miłości, jak w rządzeniu. Zamierzał on się ożenić z panną Castellano. Tymczasem, jak dzienniki donoszą, projekt małżeństwa został zerwany. Mianowicie panna Castellano, z dwóma swymi arystokratycznymi przyjaciółmi spekulowała w lokalu czarnej giełdy papierami wartościowymi. Dowiedziawszy się o tem, dyktator wziął to narzeczonej tak bardzo za złe, że postanowił nieodwołalnie zerwać małżeństwo. Ma on ogłosić publicznie odnośne oświadczenie.

Co słychać z „Italją".

Rzym. (WTB.) Okręt „Citta di Milano" pochwycił sygnały, które według wszelkiego prawdopodobieństwa pochodziły z „Italji". Pomimo dalszych usiłowań nie dało się uzyskać ponownego połączenia. Wobec tego małe jest prawdopodobieństwo uratowania załogi.

Spisek w Portugalji.

Paryż. (WTB.) Według nadeszłych wiadomości z Lizbony, dokonano tam licznych aresztowań wśród żywiołów radykalnych. Władze wpadły bowiem na ślad spisku, który miał na celu dokonanie zamachu. Spisek miał charakter wyraźnie bolszewicki.

Wybuch min na statku.

Berlin. (Pat.) Podczas ćwiczeń w podkładaniu min wydarzyła się groźna eksplozja. Na morzu Bałtyckiem na wschód od Schleimende z przyczyn dotychczas niewyjaśnionych na pokładzie zakładacza min eksplodowały materjały wybuchowe. Zostało zabitych 6 osób, 4 inne zostały ciężko a 8 lżej ranne. Wśród zabitych znajduje się niejaki Rutkowski, pochodzący z Gdańska. Przyczyna wybuchu dotychczas nie została stwierdzona.

Próby pacyfikacji Chin.

Londyn. (WTB.) Centralna rada południowych Chin przygotowuje manifest, określający plany polityczne rządu południowo-chińskiego. W manifeście wysunięte zostanie żądanie zniesienia dotychczasowych traktatów z obcemi państwami i zawarcia nowych. Ma być też zwołany ogólnochiński kongres, który ma rozpocząć dzieło uspokojenia i odbudowy Chin.

Teatr Polski w Katowicach

Niedzielne popołudniowe przedstawienie operetki.

W niedzielę po południu, dnia 10 b. m. o godz. 3.30 odegraną będzie stale zapełniająca widownię do ostatniego miejsca arcymelodyjna operetka w 3 aktach dr. A. M. Willnera i R. Bertego „Domek trzech dziewcząt". Chcąc uprzystępić jak najszerszym warstwom spędzenia paru godzin na wesołej zabawie, dyrekcja teatru zniżyła na to przedstawienie ceny biletów. Bilety w cenie od 1—5 złotych do nabycia w kasie teatru.

„Tannhäuser".

W niedzielę, dnia 10 b. m. o godz.7-mej wieczór wspaniała opera Wagnerowska „Tannhäuser i Turniej Śpiewaków na Wartburgu" z gościnnym występem M. Sowilskiego art. opery Warszawskiej. Bilety do nabycia w kasie Teatru. Dyr. kierownik opery p. M. Zuna.

„Wieszczka Lalek".

W poniedziałek, dnia 11 b. m. po raz ostatni w bieżącym sezonie przepiękny balet L. Bayera „Wieszczka Lalek" oraz Divertisement baletowy układu baletmistrza W. Wierzbickiego w wykonaniu całego zespołu baletowego z primabaleriną B. Matuszewską na czele. Ceny miejsc od 1—5 złotych. Bony i zniżki ważne.

„Dama pikowa" z gościnnym występem M. Sowilskiego i R. Cyganika.

We wtorek, dnia 12 b. m. ukaże się na scenie Teatru Polskiego w Katowicach po raz pierwszy w bieżącym sezonie opera P. Czajkowskiego „Dama pikowa". Obsadę głównych partyj stanowić będą pp. L. Kochańska (Liza), K. Wolska-Sobańska (Paulina), J. Chodakowska (Hrabina, Dama pikowa), M. Zunowa (Chloe), M. Sowilski (Herman), R. Cyganik (Hr. Tomski), M. Narożny (Książe Jelecki), J. Popiel (Surin), M. Morena (Czekaliński), J. Syroczewski (Narumów), A. Kopciószewski (Czaplicki). W odsłonie III-ciej „Pastorałka" układu baletmistrza W. Wierzbickiego w wykonaniu zespołu baletowego. Reżyseruje p. J. Stępniowski. Przy pulpicie kapelstrzowskim kierownik opery p. M. Zuna.

Repertuar.

Niedziela, dnia 10 b. m. „Domek trzech dziewcząt" po południu o godz. 3.30.

Niedziela, dnia 10 b. m. „TannhCuser", występ M. Sowilskiego.

Poniedziałek, dnia 11 b. m. „Wieszczka Lalek".

Rozpowszechniajcie naszą gazetę

zawsze i wszędzie pomiędzy znajomymi i przyjaciółmi.

Program radjowy.

Niedziela, 10 czerwca.

Katowice, fala 422 m.: 10.15 Transmisja nabożeństwa — 12.00 Sygnał czasu, komikat lotniczo-meteorologiczny oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie — 16.00 Odczyt religijny p. t. „Cześć Matki Bożej w dawnej Polsce“ (wygł. ks. dr. Rosiński) — 12.20 Pogadanka z działu „Ogrodnik śląski“ — 16.40 Odczyt rolniczy z Warszawy — 17.00 Transmisja koncertu popularnego z Warszawy — 18.30 Rozmaitości — 19.10 „Bery i bojki śląskie“ — wygł. Karlik z Kocyndra (prof. St. Ligoń) — 19.35 Przegląd tygodniowy p. t. „Ze świata — odkrycia, zdarzenia, ludzie“ (wygł. inż. Stanisław Nitsch) — 20.15 Transmisja koncertu popularnego z Warszawy — 22.00 Sygnał czasu oraz komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, P. A. T. i sportowy — 22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Warszawa, fala 1.111 m.: 10.15 Transmisja nabożeństwa z Wilna — 12.00 Sygnał czasu, komnikaty — 15.00 Komunikat meteorologiczny — 16.00 do 17.00 Trzy odczyty dla rolników — 17.00 Koncert popularny — 18.30 Rozmaitości — 19.10 Odczyt — 19.35 Tydzień kobiecy w radjo — 20.15 Muzyka lekka — 22.00 Sygnał czasu i komunikaty — 22.30 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 566 m.: 10.15 Transmisja nabożeństwa z Wilna 12.00 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej i komunikaty 16.00 do 17.00 Pogadanki i odczyty dla rolników — 17.00 Koncert propagandy pieśni ludowej w szkołach powszechnych — 19.10 i 19.35 Odczyty — 20.00 Hejnał z wieży Marjackiej — 20.05 Odczyt — 20.30 Koncert wieczorny — 22.00 Komunikaty — 22.30 Muzyka taneczna.

Poznań, fala 344.8 m.: 10.15 Transmisja nabożeństwa z Wilna 12.00 i 12.05 Odczyty dla rolników — 12.50 Sygnał czasu i gawęda reporterska — 17.50 Audycja dla dzieci — 18.50 Rzeczy ciekawe — 19.10 i 19.40 Odczyty — 20.30 Koncert pieśni polskiej — 22.00 Sygnał czasu i komunikaty — 22.50 Muzyka taneczna.

Wrocław, fala 322.6 m.

Gliwice, fala 250 m.: 11.00 Nabożeństwo katolickie — 12.20 Muzyka kameralna — 15.00 Odczyt dla ogrodnika — 15.10 Szachy — 15.25 Bajki — 19.00 Odczyt dla pszczelarzy — 20.30 Koncert — 22.30 Muzyka taneczna.

Berlin, fala 488.9 m.: 6.30 Koncert orkiestry dętej — 11.30 Poranek muzyczny — 15.30 Wskazówki dla rolnika — 17.00 Koncert — 19.00 do 20.00 Odczyty — 22.30 Muzyka taneczna.

Wiedeń, fala 217.2 m.: 10.30 Koncert organów — 11.00 Koncert wiedeńskiej orkiestry symfonicznej — 16.00 Koncert popołudniowy — 18.15 Odczyt podróżniczy — 19.00 Muzyka kameralna — 20.05 Sztuka czarodziejska w 2 aktach „Ujarzmiona fantazja“.

Poniedziałek, 11 czerwca.

Katowice, fala 422 m.: Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gosp. Woj. Śl. i Strażactwa Śląskiego — 17.20 Wykład historii Polski — 17.45 Transmisja muzyki tanecznej 18.55 Lektura w języku francuskim — 19.15 Rozmaitości — 19.35 Odczyt p. t. „Zagadnienie autonomji na tle historji Śląska“ (wygł. dr. Włodzimierz Dąbrowski) — 20.15 Transmisja koncertu wieczornego z Warszawy — 22.00 Sygnał czasu oraz komunikaty: lotniczo-meteorologiczny i PAT.

Warszawa, fala 1.111 m.: 13.00 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, komunikaty oraz muzyka z płyt gramofonowych — 15.00 Komunikaty meteorologiczny i gospodarczy 16.25 Tygodniowy przegląd komunikacyjny — 16.40 i 17.20 Odczyty — 17.45 Program dla dzieci — 18.15 Transmisja muzyki tanecznej — 19.05 Komunikat rolniczy — 19.15 Rozmaitości — 20.00 Radjokronika — 20.30 Koncert międzynarodowy — 22.00 Sygnał czasu i komunikaty.

Kraków, fala 566 m.: 12.00 Muzyka z płyt gramofonowych 13.00 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej i komunikaty 15.00 Komunikaty meteorologiczny i gospodarczy — 17.00 Komunikat harcerski — 17.35 Transmisja programu dla dzieci z Warszawy — 19.05 Komunikat rolniczy — 19.15 Rozmaitości i komunikat sportowy — 20.00 Hejnał z wieży Marjackiej — 20.30 Transmisja koncertu z Berlina — 22.00 Komunikaty.

Poznań, fala 344.8 m.: 13.00 Muzyka gramofonowa — 14.00 Giełdy: pieniężna, zbożowa i towarowa — 17.20 Odczyt — 17.45 Urywki ze śpiewek „Z chłopskiej piersi“ — 18.10 Koncert orkiestry salonowej — 18.55 Rzeczy ciekawe — 19.35 Odczyt — 20.00 Komunikaty gospodarcze — 20.30 Koncert wieczorny — 22.00 Sygnał czasu i komunikaty.

Wrocław, fala 322.6 m.

Gliwice, fala 250 m.: 16.30 Koncert popularny — 18.25 Odczyt rolny — 19.25 Odczyt techniczny — 20.30 Muzyka kameralna — 21.15 Recytacje.

Berlin, fala 488.9 m.: 15.30 Program dla pań — 16.00 i 16.30 Odczyty — 17.00 Koncert — 18.45 do 19.35 Odczyty — 20.30 Transmisja koncertu do Wiednia, Warszawy i Pragi.

Wiedeń, fala 217.2 m.: 11.00 Poranek muzyczny — 16.15 Koncert — 17.30 Program dla młodzieży — 19.00 Odczyt — 20.00 Recytacje — 20.30 Transmisja koncertu z Berlina.

Sprawy towarzystw.

Katowice. Miesięczne posiedzenie Katolickiego Kółka Abstynentów odbędzie się w niedzielę, dnia 10 czerwca br. po południu o godz. 4.30 w Domu Związkowym przy kościele Najśw. Marji Panny. Zaprasza się wszystkich członków i zwolenników trzeźwości.

Król. Huta. Koło miejscowe Z. O. K. Z. w Król. Hucie zawiadamia swych członków, że zamiast zebrania miesięcznego koła miejscowego Z. O. K. Z., które miało się odbyć w pierwszy piątek miesiąca t. j. 8 czerwca b. r. odbędzie się we wtorek, dnia 19 b. r. o godz. 8-mej wieczorem, na sali gimnazjum żeńskiego przy ul. Rejtana nadzwyczajne walne zgromadzenie, na które Szan. członków uprzejmie zapraszamy. Na porządku obrad sprawa funduszu zapomogowego. Z a r z ą d.

Tarnowskie Góry. Koło miejscowe Związku Obrony Kresów Zachodnich w Tarnowskich Górach odbędzie dnia 13-go czerwca b. r. o godz. 19.30 na dużej sali Szkoły Górniczej miesięczne zebranie, na które wszystkich swych członków jak najuprzejmiej zaprasza. Goście mile widziani.

Krótko-zwięzłowato.

Amerykanin Keech (czyta się Kicz) przeleciał samochodem w godzinie 334 kilometrów; karkołomnej szybkości dotąd nikt nie osiągnął.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik“ spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula w Król. Hucie.